Wybrane

Dobroć

Rozróżniamy dobroć od bierności, słabego charakteru i nieumiejętności odmawiania. Nie nazywajmy dobrym człowieka, który nic złego nie zrobił, ale takiego, co zrobił dobrze.

Nie jest dobrocią pomoc bezmyślnie udzielana leniwym lub ludziom posiadającym nałogi, bo to ich pogrąża w upadku. Dobroć nie może być bezmyślna, bo wtedy przemienia się w słabość woli. Prawdziwa mądra dobroć powinna działać świadomie, nie być podejrzliwą, ale też nie wzruszać się fałszywymi łzami czy słowami.

Wrodzona dobroć nie wystarcza, musi przejść szkołę rozumu, jeżeli ma pomagać prawdziwie potrzebującym. Mądra dobroć musi mieć krytyczne spojrzenie i umieć odmawiać. U dobroci niekontrolowanej rozumem zdarzają się takie gesty, które zamiast goić drażnią. Są to różne nieopatrzne pytania, załzawione spojrzenia, śledzenie każdego ruchu właśnie wtedy, gdy ktoś chce żyć, jakby nigdy nic się nie stało.

R-
„Straż”